



Warszawa, dnia 26 sierpnia 2014 r.

Szanowni Państwo,

w obliczu nieprawdziwych plotek opartych o kłamstwa i przeinaczenia, rozpowszechnianych w środowisku, a także nieprawdziwych „informacji” i pomówień publikowanych między innymi na blogu prowadzonym przez pana Marka Szewczyka, mających na celu deprecjację pracy mojej i Zarządu PZJ, postanowiłem przedstawić Państwu poniższe informacje:

1. Finanse

Strata w roku 2013 wyniosła 597 tys. złotych. To bardzo dużo. Jednak nie wynikała ona z niegospodarności, lecz z potrzeb Związku. Jej głównymi źródłami były:

a) koszty uruchomienia marketingu PZJ:

na marketing bezpośrednio - 185 tys. zł

uposażenia w dziale marketingu (2 etaty, w tym Wiceprezes Rafał Wawrzyniak) – 126 tys. zł

delegacje związane z marketingiem ponad 40 tys. zł

razem nakłady na marketing wyniosły ponad 350 tys. zł

b) brak wpływu zaplanowanych 125 tys. zł w związku z wadliwie zawartą w 2012 roku umową,

c) zwiększenie niezbędnych wydatków w stosunku do 2012 roku o:

- 40 tys. zł - dofinansowanie imprez sportowych,

- 47 tys. zł - modernizację zużytego sprzętu IT i wyposażenia biura,

- 27 tys. zł - wyposażenie w stroje reprezentacji.

Rezultatem poniesienia wydatków na marketing było przygotowanie PZJ do promocji jeździectwa i walki o środki sponsorskie na trudnym, uformowanym od 15 lat rynku sponsoringu sportowego, na którym dotąd nie byliśmy obecni. Opracowano Strategię Rozwoju, nową grafikę i logo PZJ, stworzono nowoczesną stronę internetową, odpowiadającą potrzebom rynku sponsorskiego, uruchomiono naszą obecność na portalach społecznościowych, przygotowano produkty i profesjonalne oferty sponsorskie w oparciu o przeprowadzone badania rynku. Wartość wykonanych prac wielokrotnie przekracza wysokość poniesionych nakładów. Korzystaliśmy z pomocy najlepszych fachowców, którzy pracowali dla nas



Polski Związek Jeździecki

Polish Equestrian Federation

ul. Lektykarska 29

01-687 Warszawa

e-mail: pzj@pzj.pl

tel. +48 22 417 67 00

fax. +48 22 417 67 01

za minimalne stawki. Rafał Wawrzyniak (podaję tą informację za jego zgodą) zarabia 5,5 tys zł na rękę miesięcznie, co jest pięciokrotnie mniej, niż wynoszą stawki za porównywalną pracę na rynku marketingowym. Ja sam prowadzę marketing relacyjny PZJ i nie pobieram żadnego wynagrodzenia.

Zaowocowało to podpisaniem w roku 2014 do dnia 21 sierpnia umów sponsorskich na kwotę ponad 670 tys. zł brutto, a na podstawie wstępnych rozmów ze sponsorami możemy realnie założyć wpływy sponsorskie na rok 2015 na poziomie 2,5 mln zł brutto.

Jednocześnie odnieśliśmy sukces na rynku medialnym: jesteśmy najbardziej progresującą w mediach dyscypliną sportową. Nie licząc TV w regionach, audycji lifestylowych, radia i TV internetowej, z naszym pierwszym produktem medialnym Jeździeckim Grand Prix Wolnej Polski Totalizatora Sportowego byliśmy obecni w mediach ogólnopolskich wielokrotnie, co ilustruje poniższe zestawienie:

TVP SPORT LIVE

- ILOŚĆ TRANSMISJI: 7
- Łączny czas: ok. 15 godzin

TVP SPORT POWTÓRKI

- ILOŚĆ TRANSMISJI: 19
- Łączny czas: ok. 25 godzin

TVP 1 LIVE

- ILOŚĆ TRANSMISJI: 3
- Łączny czas: ok. 4 godziny

TVP 1 – DEDYKOWANE JGPWP TS REPORTARZE

- ILOŚĆ REPORTAŻY: 3
- Łączna suma minut: 35 minut

TVP REGIONALNA LIVE PASMO OGÓLNOPOLSKIE

- ILOŚĆ TRANSMISJI 2
- Łączny czas: ok. 3 godziny

TVP REGIONALNA PASMO OGÓLNOPOLSKIE (POWTÓRKI)

- Łączny czas: 3 godziny

Łącznie: 50 godzin audycji i transmisji w telewizji ogólnopolskiej.

Wszystko to udało się osiągnąć bez obniżenia jakości usług świadczonych dla środowiska przez Biuro PZJ, mimo realizacji koniecznej wymiany systemu informatycznego (koszt prawie 240 tys. zł).

Na koniec pragnę przekazać informację, że pomimo straty uzyskaliśmy za rok 2013 pozytywną opinię biegłego rewidenta, który nie stwierdził zagrożenia finansowego dla PZJ w przewidywalnym, rocznym okresie. PZJ nie jest, jak to niektórzy twierdzą bankrutem, nie mamy żadnych długów, wszystkie zobowiązania regulujemy na bieżąco.



2. Relacje ze Strzegomiem

„Życzliwi” twierdzą, że ze względu na moją przyjaźń z Grzegorzem Konarskim (z której jestem dumny), ojcem Marcina Konarskiego, „Stragona” Strzegom jest finansowo faworyzowana przez PZJ.

Informuję, że „Stragona” przed objęciem przeze mnie funkcji Prezesa PZJ otrzymała dofinansowanie: w roku 2011 - 50 tys. zł (na dwie imprezy), w roku 2012 - 100 tys. zł (dwie imprezy, w tym Mistrzostwa Europy Juniorów WKKW), a po objęciu przeze mnie funkcji Prezesa PZJ: w roku 2013 - 10 tys. zł (jedna impreza), w roku 2014 nie otrzymała żadnego dofinansowania.

Ten, kto twierdzi lub sugeruje, że „Stragona” otrzymuje dzięki mojej życzliwości jakieś specjalne benefity jest albo źle poinformowany, albo wykazuje szczególnie złą wolę.

3. Decyzja w sprawie Mistrzostw Europy WKKW 2017

Sprawa była dwukrotnie omawiana na posiedzeniach Rady Związku z Zarządem PZJ: w dniach 17.03.2014 r. i 9.04.2014 r.

Na pierwszym posiedzeniu był obecny pan Marcin Konarski, który dokonał prezentacji projektu wniosku do FEI o przyznanie organizacji Mistrzostw Europy wraz z projektem budżetu i rachunkiem kosztów (dane opublikowane przez pana Marka Szewczyka jako ukrywane i z trudem „wyrwane” Zarządowi PZJ przez członków Rady). Istotne jest też to, że Rada nie zaproponowała jakichkolwiek sugestii twierdząc (i słusznie!), że decyzja w sprawie organizacji Mistrzostw jest w zakresie kompetencji i odpowiedzialności Zarządu PZJ.

Po przeprowadzeniu rozmów w Ministerstwie Sportu i otrzymaniu zapewnienia wsparcia organizacji Mistrzostw na posiedzeniu w dniu 15.04.2014 r. Zarząd przyjął uchwałę:

UCHWAŁA nr 89/5/Z/2014: „Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego postanawia zgłosić wstępną kandydaturę Ludowego Klubu Sportowego Strzegom do organizacji Mistrzostw Europy Seniorów we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego w roku 2017, Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej”. Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Na jej podstawie wniosek został złożony w FEI i Wiceprezes Zarządu PZJ ds. Sportu pani Monika Słowik z panem Marcinem Konarskim dokonali jego prezentacji przed właściwą komisją w Lozannie.

Po przyznaniu nam przez FEI organizacji Mistrzostw Europy WKKW 2017, Zarząd w dniu 15.06.2014 r. przyjął uchwałę (będącą w kontekście uchwały z dnia 15.04.2014 r. już tylko formalnością) przyjmującą organizację Mistrzostw.

Twierdzenie, że sprawy potoczyły się bez wiedzy któregoś z członków Zarządu PZJ, albo że Rada nie mogła dotrzeć do danych jest wyjątkowo bezczelnym kłamstwem, sugerującym, że członkowie Zarządu nie wiedzą nad czym głosują (materiały do głosowania są dostarczane przed posiedzeniem).



Na posiedzeniu Rady Związku na wniosek pana Krzysztofa Kaliszuka, Rada zażądała od Zarządu przedstawienia w ciągu 7 dni (!) preliminarza wydatków PZJ związanych z organizacją Mistrzostw.

Preliminarz ten został przedstawiony z tygodniowym opóźnieniem (za zgodą Przewodniczącego Rady), gdyż ze względu na odległy termin Mistrzostw, przygotowanie rzetelnych informacji wymagało nieco wysiłku i czasu.

Decyzję o organizacji Mistrzostw Europy WKKW w 2017 roku w Strzegomiu uważam za słuszną i potrzebną. Następną szansą na organizację zawodów tej rangi w jeździeckich konkurencjach olimpijskich może się pojawić najwcześniej w roku 2021, a okoliczności wtedy mogą być mniej sprzyjające. Polskie jeździectwo potrzebuje trudnych wyzwań dzisiaj, a nie w nieokreślonej przyszłości. Jestem pewien, że potrafimy sprostać wyzwaniom i wykorzystać Mistrzostwa dla popularyzacji polskiego jeździectwa w Polsce i za granicą.

4. Umowa z Warką

Każdą decyzję podejmuje się w konkretnych okolicznościach. Oto one:

- Mistrzostwa Polski z definicji były od lat imprezą niedochodową. Stąd stopniowe obniżanie ich rangi i kłopoty z organizacją (przypominam, że np. w roku 2012 na miesiąc przed Mistrzostwami nie był jeszcze znany ich organizator!).

- W roku 2013 zakładaliśmy, że w roku następnym powtórzone zostaną udane Mistrzostwa w Drzonkowie. Jednak w czasie rozmów w trakcie Mistrzostw zostaliśmy poinformowani, że Drzonków nie chce ich w najbliższych latach organizować.

Na 3 tygodnie przed zamknięciem kalendarza, nie mieliśmy chętnego do organizacji Mistrzostw. Rozpisywanie konkursu było by żartem.

W tych okolicznościach podjęliśmy strategiczną decyzję zmierzającą do przywrócenia rangi Mistrzostwom Polski w skokach przez przeszkody.

Postanowiliśmy:

- wybrać partnera do organizacji Mistrzostw, który jest zlokalizowany w centrum Polski, ma odpowiednią infrastrukturę, doświadczenie organizacyjne i stwarza odpowiednie warunki marketingowe do promocji Mistrzostw,

- doprowadzić do zawarcia z nim 5-letniej umowy.

W tym okresie wypromować Mistrzostwa jako jedną z najważniejszych imprez jeździeckich, równą rangą z najważniejszymi zawodami międzynarodowymi i zbudować trwały pakiet sponsorski Mistrzostw dedykowany PZJ-towi, a nie organizatorowi. Po zrealizowaniu tego celu, kiedy PZJ będzie dysponował środkami sponsorskimi na Mistrzostwa możliwe będzie coroczne rozpisywanie konkursu na organizację Mistrzostw.

Nasz wybór padł na Warkę. Wybór ten jest tak oczywisty, że nie będę go tutaj uzasadniał.

To my zwróciliśmy się do Państwa Wagów z propozycją umowy, a nie Oni do nas.



W wyniku rozmów uzgodniono umowę, która zawarliśmy na podstawie uchwały Zarządu PZJ nr U/183/10/Z/2013 z dnia 07.10.2013 r. o następującej treści: „Zarząd Polskiego Związku Jeździeckiego zatwierdza treść umowy o organizację Mistrzostw Polski w skokach przez przeszkody, dotyczącej organizacji Mistrzostw Polski w latach 2014 - 2018 przez Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Sportów Konnych „Equisport” z siedzibą w Warce”.

Treść umowy została dostarczona członkom Zarządu przed posiedzeniem. Uchwała została przyjęta 4 głosami „za” przy wyłączeniu się pana Nemejusza Kasztelana z głosowania ze względu na konflikt interesów.

Drzonków zmienił zdanie i postanowił ubiegać się o organizację Mistrzostw w 2014 roku w chwili, kiedy finalizowane już były uzgodnienia z Warką. Awantura rozpętana wokół tej sprawy nie miała nic wspólnego z interesem jeździectwa, lecz była wynikiem walki o partykularne interesy i była realizowana w warunkach głębokiego konfliktu interesów. Nawet, gdyby Zarząd rozpiął konkurs zmierzający do wyłonienia partnera do 5-letniej umowy przy strategicznych celach, jakie przyjęliśmy, jego zwycięzcą zostałaby Warka.

5. Umowa z Hipodromem Sopot

5-letnia umowa z Hipodromem Sopot na organizację CSIO, jak się wydaje, nie budzi specjalnych kontrowersji. Jej zawarcie podyktowane było doskonałą współpracą PZJ z właścicielem Hipodromu miastem Sopot i jego prezydentem Jackiem Karnowskim. **Współpraca ta i długoterminowa umowa zaowocuje już w przyszłym roku rozegraniami po raz pierwszy w Polsce 5* zawodów w skokach przez przeszkody.** Znaczenie tego faktu dla polskiego jeździectwa dla wszystkich jest oczywiste.

6. Poufność umów, transparentność, rola Rady Związku

Wbrew twierdzeniom pana Marka Szewczyka wszystkie działania, dokumenty i decyzje są w każdej chwili dostępne dla członków Zarządu, Rady Związku i wszystkich członków PZJ.

Umowy ze względu na fakt, że działamy na rynku konkurencyjnym muszą być w naszym dobrze pojętym interesie poufne. Warunki tych umów mogą być różne w różnych przypadkach, w zależności od okoliczności ich zawarcia i celów, jakie chcemy osiągnąć. Na przykład TV realizuje transmisje i emisję różnych programów dla różnych podmiotów na różnych, negocjowanych warunkach i słusznie nie chce, aby treść umów była publicznie znana. My też zawieramy różne umowy, w zależności od potrzeb, z różnymi organizatorami - inną z Warką, inną z Hipodromem Sopot, a jeszcze inną chcemy zawrzeć z Targami Poznańskimi.

Są chwile, szczególnie w trakcie negocjowania umów, gdy nie możemy informować opinii publicznej o warunkach zawieranych umów.

Prosimy wtedy o wyrozumiałość, cierpliwość i zaufanie, że działamy w najlepszym interesie naszego Związku.



Polski Związek Jeździecki

Polish Equestrian Federation

ul. Lektykarska 29
01-687 Warszawa

e-mail: pzj@pzj.pl
tel. +48 22 417 67 00
fax. +48 22 417 67 01

Rolą Rady Związku, która jest swoistym mężem zaufania ogółu, jest wszystko sprawdzić, to, co winno pozostać w poufności w niej utrzymać i wszystkich poinformować, jak się sprawy mają. Przekaz Rady Związku winien być **prawdziwy i obiektywny**.

Ubolewam, że część członków Rady Związku manipuluje otrzymanymi informacjami i działając nietransparentnie dla środowiska próbuje z różnym skutkiem, dla osiągnięcia swoich celów, utajniać obrady i głosowania. Celem tego działania jest ukrycie swoich interesów za decyzjami organu jakim jest Rada Związku.

Zarząd PZJ nie składa się z ludzi nieomylnych. Popęlniamy błędy, to oczywiste. Uważni obserwatorzy dostrzegą jednak, że konsekwentnie realizujemy Strategię Rozwoju PZJ przyjętą przez Zarząd i Radę Związku w marcu 2013 roku.

Pierwszoplanowymi jej zadaniami jest ulokowanie jeździectwa w głównych mediach i zdobycie stale współpracujących z nami sponsorów. Dopiero środki pozyskane z rynku sponsorskiego umożliwią wykonanie drugiego kroku: finansowanie rozwoju młodzieży jeździeckiej, dofinansowanie kadry, zatrudnienie w trybie konkursu trenerów kadry, którzy nie będą musieli dorabiać „na boku”, narażając się na konflikt interesów, zbudowanie skutecznego systemu szkolenia. Alternatywą jest pozostanie Związku na środkach otrzymywanych z Ministerstwa Sportu. Tylko dokąd w ten sposób „dojedzie” polskie jeździectwo?

Taka perspektywa nie jest dla mnie do przyjęcia i jak sądzę - dla Państwa też.

Pozostaję z szacunkiem,

Łukasz Abgarowicz

Prezes
Polskiego Związku Jeździeckiego